

Walutę na wakacje weź z internetu

Zaczęły się wakacje, a część z nas na pewno wybierze dalsze, zagraniczne podróże. W czasach, gdy każdy turysta posiada kartę płatniczą połączoną z osobistym kontem, problem zaopatrzenia się w lokalną walutę schodzi na dalszy plan. Niestety wypłata zagranicznej gotówki z konta prowadzonego w złotych wiąże się z dodatkowymi kosztami. Zapobiegliwi mogą ominąć przynajmniej część opłat i skorzystać z jednego z najtańszych źródeł waluty – internetowych kantorów.



Narodziny e-kantorów zawdzięczamy popularności walutowych kredytów hipotecznych. Spłacający zobowiązania we frankach szwajcarskich przez lata musieli godzić się na wysokie spready narzucane przez banki. Dopiero tzw. ustawa antyspreadowa dała kredytobiorcom możliwość samodzielnego kupowania waluty. Na polskim rynku jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać internetowe serwisy pośredniczące w wymianie. Część z nich to elektroniczna wersja kantoru zarabiającego na różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży, inne korzystają z odmiennego modelu działania – zakupów grupowych lub internetowego rynku.

E-kantory, korzystając m.in. z niskich kosztów prowadzenia działalności, oferują najatrakcyjniejsze kursy wymiany. Jeśli wymieniamy jednorazowo większą kwotę, to oszczędności będą zdecydowanie odczuwalne dla domowego budżetu. Spójrzmy na proste porównanie – kupujemy 1200 euro. 3 lipca 2012 za taką kwotę zapłacimy:

- w jednym z największych banków – 5220 zł,
- w kantorze wymieniającym gotówkę – 5088 zł,
- w jednym z kantorów internetowych – 5052 zł.

W sieci tylko bezgotówkowo

Waluty wymieniane w sieci mają oczywiście postać bezgotówkową. Choć pojawiły się już e-kantory dostarczające gotówkę pod wskazany adres, to taka usługa nie jest jeszcze zbyt popularna. Schemat transakcji najczęściej składa się z następujących kroków:

- rejestracja w serwisie i podanie numerów rachunków bankowych w złotych i w docelowej walucie,
- wpłata środków i wybór kursu wymiany,
- wypłata środków na rachunek walutowy.

Transfer pieniądza może być natychmiastowy, jeśli kantor ma swój rachunek w tym samym banku, co my. W innych przypadkach każdy przelew zajmie do dwóch dni roboczych. Poszukiwacze najlepszych kursów wymiany muszą zatem z wyprzedzeniem zaopatrzyć się w walutę potrzebną na zagranicznych wjazdach.

Rachunek albo karta

W większości przypadków konieczne będzie posiadanie rachunku walutowego, najlepiej z podpiętą do niego kartą płatniczą. W ten sposób można oszczędzić w dwójnasób: wymienić pieniądze po najlepszym kursie i uniknąć kosztów przewalutowania podczas płatności bezgotówkowych. Środki wymienione przed wyjazdem służyć będą mogły zarówno do płatności gotówkowych (wypłacimy je z konta walutowego w bankomacie na miejscu), jak i do większych zakupów opłacanych kartą.

Dla osób, które nie chcą zakładać osobnego rachunku bankowego warte rozważenia są walutowe karty przedpłacone. Oferują je dwa internetowe kantory – cinkciarz.pl i inkantor.pl. Karty noszące znak Visa dostępne są w funtach, dolarach i euro. Zaletą kart jest możliwość wielokrotnego doładowywania. Wymienione środki przelewa się na rachunek karty, tak samo jak na walutowy rachunek bankowy. Ich wadą są ograniczenia w kwocie pojedynczej transakcji bezgotówkowej. Kartą prepaid cinkciarz.pl nie można zapłacić więcej niż 150 euro, 130 funtów lub 200 dolarów amerykańskich. W przypadku kart inkantor.pl limity są wyższe - odpowiednio 1000 euro, 800 funtów i 1300 dolarów. Limitowana jest także wysokość przechowywanego na karcie salda, dlatego też nie zastąpią one w każdej sytuacji w pełni rachunku, a ich przeznaczeniem są raczej drobniejsze transakcje.

Wybierz najlepszy e-kantor

Zanim zdecydujemy się na wymianę walut w sieci, warto poświęcić chwilę na przejrzanie oferty co najmniej kilku internetowych kantorów. E-kantory różnią się od siebie listą obsługiwanych banków oraz kosztami i czasem transferu środków. Najlepiej, jeśli przelew będzie bezpłatny i natychmiastowy, w ramach tej samej instytucji. Mamy wówczas większą szansę na upolowanie dobrego kursu, bez konieczności blokowania na rachunku kantoru zarezerwowanych na wakacje środków.